

B. Dembowski

O zmarłych profesorach

Studia Philosophiae Christianae 1/1, 304-306

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

znovu doświadczenie w charakterze sprawdzania, konfrontacji ze stanami faktycznymi. Dla matematyki kresem są wyobrażenia. Pojęć matematycznych nie konfrontuje się ze stanami rzeczowymi. Wystarczy je zilustrować, dać wykresy, diagramy. Dla filozofii kresem jest porównanie jednych pojęć z innymi w celu stworzenia niesprzecznego systemu. Ściśle mówiąc w filozofii nie ma empirycznego sprawdzania. Jednak Tomasz postuluje odtwarzanie procesów poznawczych, które przebiegają od doświadczenia do pojęć ogólnych. Dlatego wszelka argumentacja filozoficzna Tomasza jest przepojona elementami epistemologicznymi.

Pomysły, które przedstawił prof. Grzegorzczuk, można spotkać w pracach F. Sawickiego, prof. seminarium duchownego w Pelpinie. Według niego osiągnięcie prawdy, zbudowanie metafizyki jest nie tylko sprawą procesów poznawczych, ale również sprawą ludzkich odczuć, dążeń, sprawą całego człowieka.

Konfrontację metafizyki z życiem postuluje obecnie F. Gonseth spotykając się z uznaniem ze strony profesorów wyższych uczelni katolickich w Rzymie i Akademii Papieskiej z którymi prowadzi dyskusje. Jego zdaniem filozofia nie wyłączając metafizyki winna podlegać permanentnej rewizji. Winna być otwarta o doświadczenia naukowe, a nawet o doświadczenia z życia potocznego. Gonseth podkreśla szczególnie doniosłość doświadczenia w sensie fenomenologicznym, przez co rozumie również doświadczenia ejdetyczne.

Prof. Grzegorzczuk wyjaśnił niektóre trudności, wysuwane przez dyskutantów. Z wyjaśnień tych słuchacze dowiedzieli się, że 1, nie chciał on twierdzić jakoby każde dowodzenie było błędnym kołem. Jednak podtrzymywał dalej twierdzenie, że dowodzenia w naukach humanistycznych mieszczą w sobie ten logiczny błąd. 2. W metafizyce i teologii powinno się korzystać przede wszystkim z osiągnięć naukowych. Jednak poznanie potoczne zawiera nieraz intuicje, które nie doczekały się jeszcze naukowych opracowań. Należy je brać pod uwagę w metafizyce. 3. Mówiąc o empirycznym sprawdzaniu miał na myśli szukanie nowych analogii dla pojęć religijnych, szukanie empirycznych odpowiedników, tych pojęć oraz ujawnianie przeżyć religijnych które niejednokrotnie nie były przez przeżywającego poczytywane za przeżycia religijne. Wskazując na przeżycia religijne, wskazujemy równocześnie w jakimś stopniu i na przedmioty tych przeżyć.

J. Chalcarz

O Z M A R Ł Y C H P R O F E S O R A C H

Śp. *Wiktor Wąsik* (23. XII. 1883—16. VII. 1963) był od 1955 r. aż do zgonu profesorem zwyczajnym historii filozofii na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej w Warszawie (na Bielanach). Na wyższych uczelniach wykładał już od 1920 r. W Państwowym Instytucie Pedagogicznym — jako docent historii pedagogiki (1920—25), w Wolnej Wszechnicy Polskiej od 1923 r. jako profesor historii pedagogiki; tam też od 1932 r. był dziekanem Wydziału Pedagogicznego. Historię filozofii wykładał na Uniwersytecie Warszawskim od 1926 r. gdzie habilitował się z tego przedmiotu w 1929 r.

Okupacja niemiecka, mimo trzymiesięcznego uwięzienia jako zakładnika na „Pawiaku” nie zdołała przerwać pracy naukowej i dydaktycznej Profesora. Brał on czynny udział w tajnym nauczaniu na kompletach warszawskich i aż do Powstania kierował Wydziałem Pedagogicznym WWP.

Pod koniec wojny zmarł jedyny syn Profesora. W czasie Powstania uległa zniszczeniu cenna biblioteka naukowa, a wraz z nią gotowa już monografia o Sebastianie Petrycy z Pilzna i jego epoce, oraz do druku już przygotowany maszynopis dwutomowej „Historii Filozofii Polskiej”.

Po przerwie spowodowanej przez Powstanie i wysiedlenie z Warszawy powrócił zaraz po wojnie do pracy w szkolnictwie wyższym. Jako dziekan brał udział w organizowaniu Wydziału Humanistycznego powstającego wówczas nowego uniwersytetu w Łodzi. Do 1949 roku nadal pełnił obowiązki dziekana Wydziału Pedagogicznego WWP.

Po przekroczeniu „granicy wieku” (65 lat) przeniesiony został w 1950 r. na emeryturę. Od 1951 r. wykonywał poważne prace zlecone przez Redakcję Biblioteki Klasyków Filozofii. W latach 1952—1955 na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim prowadził wykłady zlecone i ćwiczenia z zakresu historii filozofii. Ostatnią placówką, na której pracował aż do śmierci, było stanowisko profesora zwyczajnego historii filozofii na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Wśród jego 45 prac ogłoszonych drukiem najważniejsze są rozprawy będące owocem wieloletnich studiów nad Sebastianem Petrycy z Pilzna. Niestety obszerna monografia: „Sebastian Petrycy z Pilzna — Ze studiów nad dziejami filozofii w Polsce i recepcję Arystotelesa” nie została przed wojną w całości wydana. Z wielkiej „Historii Filozofii Polskiej” został po zniszczeniu wojennym zrekonstruowany i wydany tylko I tom (Warszawa 1958) obejmujący Scholastykę, Renesans i Oświecenie w Polsce. Aż do śmierci czynny Profesor pozostawił jednak w maszynopisie zrekonstruowane dokończenie monografii Petrycego (605 str.) i znaczną część II tomu Historii Filozofii Polskiej (523 str.) omawiającą „Romantyzm”. Najlepszym uczczeniem pamięci Zmarłego będzie z pewnością przygotowywane obecnie wydanie tych prac.

Śp. Ks. *Bolesław Rosiński* (1. VII. 1884—20. XI. 1964) po ukończeniu seminarium duchownego, oraz po studiach przyrodniczych w Monachium i po kilkuletniej pracy w Pracowni Antropologicznej przy Towarzystwie Kursów Naukowych pracował od kwietnia 1920 r. w Zakładzie Antropologiczno — Etnologicznym Uniwersytetu J. K. we Lwowie. Tam w 1921 r. uzyskał stopień doktora filozofii, a w lutym 1926 r. habilitował się i otrzymał wykłady zlecone z antropologii zoologicznej. W 1934 r. został mianowany profesorem tytularnym antropologii Uniwersytetu J. K. we Lwowie. W czasie pracy na tym uniwersytecie stał się Profesorem współtwórcą tzw. „szkoły lwowskiej” antropologicznej. On dał jej szersze podstawy empiryczne w badaniach nad białą odmianą człowieka.

Po wojnie już od 1 października 1946 pracował na Uniwersytecie Warszawskim, najpierw jako zastępca profesora, a od 16. XII. 1948 r. jako profesor nadzwyczajny. Był w tym czasie organizatorem i kierownikiem Zakładu Antropologii U. W. W 1954 r. został mianowany

profesorem nadzwyczajnym przy Zakładzie Antropologii Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK.

Do samej śmierci nie przerywał działalności naukowej. Z wielką życzliwością i zainteresowaniem kierował pracami nowych uczniów nie zrywając przyjaznego kontaktu ze starymi.

Pozostawił niewykończone jeszcze prace z zakresu antropopatologii i antropogenetyki. Należy mieć nadzieję, iż uczniowie śp. Profesora przygotują do druku te prace. Wydanie ich będzie właściwym uczczeniem pamięci Zmarłego.

B. Dembowski